

## Dramaturgia A. Czechowa na scenach polskich teatrów we Lwowie w czasie I wojny światowej

Włodzimierz Borysiak

**Biogram:** Włodzimierz Borysiak, Absolwent Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza, w Warszawie (wydział Reżyseria Dramatu), oraz Studiów Podyplomowych w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych im. J. Matejki (scenografia). Reżyser praktyk. Publikował m.in. w: Praca zbiorowa „Antoni Czechow. W stu pięćdziesięciolecie rocznicy urodzin”/Uniwersytet Rzeszowski;/Biuletyn Uniwersytetu Lwowskiego; „Spheres of Culture”/Uniwersytet M. Curie- Skłodowskiej w Lublinie;/ Zbiór materiałów międzynarodowej naukowo-teoretycznej konferencji/Kijowski Narodowy Uniwersytet teatru filmu i telewizji im. I. Karpenki- Karego.

### Abstract

This publication sets out a brief outline of the history of Polish theater art during the First World War, during the Russian occupation of the city in 1914. This publication also focuses on staging Chekhov's plays on the Polish scene and some questions of formation and development of the Polish theater in Lviv, primarily associated with such prominent figures of Polish theater, as Makushynskyy K., L. Hellyer, A. Lelyevich and others. The author quotes from the memoirs and recollections of contemporaries and reviews, which are reflected in the Polish press.

**Keywords:** History of Polish theater, Lviv.

### Abstrakt:

Niniejsza publikacja opisuje historię wystawienia dramatów Czechowa na scenie polskich teatrów we Lwowie, w czasie rosyjskiej okupacji miasta w 1914 roku. Artykuł również porusza niektóre problemy rozwoju i tworzenia polskiego teatru we Lwowie, w zaistniałej sytuacji, przede wszystkim związanej z nazwiskami takich wybitnych polskich twórców teatru, jak: K. Makushinsky, L. Heller, A. Lelevich i inni. Autor przytacza obszerne cytaty z pamiętników i wspomnień tamtejszych autorów, a także recenzje, które znalazły swoje odzwierciedlenie na łamach polskiej prasy.

**Słowa kluczowe:** dramaturgia Czechowa na scenach polskich teatrów we Lwowie w 1914 r., Naturalistyczny kierunek w teatrze.

## 1

W momencie rozpoczęcia rosyjskiej inwazji na Lwów, w czasie I wojny światowej, Ludwik Heller- ówczesny dyrektor Miejskiego Polskiego Teatru, z częścią zespołu teatru zdążył opuścić miasto i znalazł się w Wiedni, gdzie urządził szereg przedstawień. Wobec tego, jak zaznacza E. Webersfeld: „... spotkali się nasi artyści w Wiedniu z gorącą sympatią, która znalazła wyraz

w szczerym odnoszeniu się do nich niemieckiej publiczności, pomnej pierwszej, wysoce udanej gościny” (Webersfeld, 1917, 61) Wtem „z tym dorywczo zorganizowanym zespołem”, jak zauważa Webersfeld, - zaglądnął Heller na kilka przestawień do Badenu, zaczął o Preszburg i odwiedził Pragę” (*Ibiden*, 61). Tymczasem po wkroczeniu wojsk rosyjskich do Lwowa 2 października (data według starego stylu na 19 września), wydano przez nowo zreorganizowaną administrację na okupowanym terenie na czele z generał- gubernatorem Hrabią Bobrińskim, Postanowienie obowiązujące, w punkcie 6 dotyczącym widowisk teatralnych, że:

*Zabrania się przedstawień na scenach sztuk i repertuarów zabronionych przez rosyjską cenzurę, również urządzania koncertów i wszelkiego rodzaju lekcji, bez poprzedniego zezwolenia miejscowych władz policyjnych (Janusz, 1915, 144-145).*

Więc w pierwszych dniach okupacji nikt nie myślał o organizowaniu widowisk teatralnych. Zawdzięczając staraniom i dyplomacji prezydenta miasta Rutowskiego teatr Miejski szczęściem uniknął losu budynku krakowskiego - zmienionego na koszary wojskowe, i po prostu pozostał zamknięty. W tej sytuacji materialne warunki aktorów, które nie zdecydowali się na opuszczenie miasta, były wręcz katastrofalne i zmuszały ich do szukania innych zajęć, lub wystąpienie do władz miasta o materialną zapomogę. Niektóre aktorze odtworzyli sklepiki spożywcze, a niektóre zajęły się sprzedażą papierosów lub pracowali kelnerami w restauracjach. Najwięcej artystów wstąpiło na służbę do policji miejskiej na ogłoszony nabór ochotników. Stanisław Rassowski potem żartował: „mieliśmy policję dosłownie operetkową (z lekką przymieszką także opery i dramatu), a co najważniejsza: spełniała ona swoje funkcje jak najpoważniej i najdokładniej”(Rossowski, 1916, 129). Jednak najpierw we Lwowie wznowili swoją działalność kinematografy, jako instytucji kulturalne cieszyły się ogromnym powodzeniem zapraszając widza na łzawe melodramaty, filmy sensacyjne i przygodowe. Lecz pierwszym przedstawienia teatralne w okupowanym Lwowie zaczął dawać istniejący już od 1911r., prywatny teatrzyk wodewilowy Casino de Paris z siedzibą przy ulicy Rejtana 3, właścicielem, którego był dr Jonasz Weiss. Ten teatrzyk wznowił swoją działalność już po dwóch tygodniach po wkroczeniu Rosjan do Lwowa, bowiem w jego programach składanych przedstawień byli krótkie farsy, operetki lub skecze, monologi i inne numery kabaretowe, oraz wstawki muzyczne i taneczne. Tymczasem Casino de Paris był teatrzykiem bez większych ambicji artystycznych i przeznaczony dla mniej wybrednych widzów. Przedstawienia w teatrzyku odbywały się o godzinie 19.30, także teatr był prawie niedostępny dla lwowian, ponieważ od godziny 21 w mieście obowiązywała godzina policyjna. Na widowni Casino de Paris zasiadali jedynie oficerowie i urzędnicy rosyjscy w towarzystwie przyjaciółek, co w swoją kolej zniechęcało polską prasę. Dlatego, kiedy w repertuarze teatrzyku 13 (26) maja 1915r. okazał się wodewil A. Czechowa „Oświadczyń”, w której popisowe role znalazła sympatyczna trójka pp. Sieniawska, Fotygo i Tatrzański” (Z teatru..,1915), w żadnej z lwowskich gazet informacji o tym przedstawieniu, oprócz krótkiej notatki nie okazało się. Warto nadmienić, że wodewile A. Czechowa „Oświadczyń” (Repertuar..,1918) i „Niedźwiedź”(Notatki..,1919), również grano na deskach tegoż teatru

w latach 1918 - 1919. Lecz w te trudne lata okupacji rosyjskiej teatr znalazł się w wyjątkowo korzystnej sytuacji, ponieważ z braku konkurencji teatralnej mógł liczyć na zatrudnienie wielu świetnych aktorów, które pozostali bez pracy i środków do życia. Do członków stałego zespołu Casino de Paris, oprócz kabaretu Ludwikowskiego (do którego m. in. wchodził: Józefa Staruszkiewicz, Maria Sieniawska, Józefa Delius i inne) zapraszano artystów opery i operetki Teatru Miejskiego: Bolesława Fotygo- Folańskiego, Karola Urbanowicza, Michała Tatrzańskiego, Zuzannę Łozińską i innych. Warto zaznaczyć, że oprócz artystów polskich, Weiss również zapraszał aktorów ukraińskich m.in.- Stadnikową i Kossaków, oraz rosyjski tercet Bałaszowa, tenora Anińskiego i wykonawczynię rosyjskich romansów Pyłypenko. Jednak ten przypadkowy i stale zmieniający się skład zespołu i programów, jak najbardziej odpowiadał ambicji tego teatryku, głównym zadaniem, którego było zapewnienie każdemu widzowi chwili beztroskiej rozrywki. Przed świętami Bożego Narodzenia 1914r., lwowska prasa poinformowała, że z zezwolenia odpowiednich władz okupacyjnych w pomieszczeniu Kasyna Miejskiego w najbliższym czasie zacznie działać teatr na czele z Andrzejem Lelewiczem. Warto zaznaczyć, że w Sali Kasyna Miejskiego, przy ulicy Akademickiej 13, wcześniej odbywały się przedstawienia Teatru Niezależnego, dlatego chociaż ta scena była znacznie mniejsza sceny Miejskiego Teatru, jednak znacznie technicznie wyposażona, jeżeli scena w teatryku Casino de Paris. Wtem A. Lelewicz udał się zebrać wcale bardzo dobry zespół, do którego oprócz znacznej liczby artystów baletu, orkiestry i chóru byłego Miejskiego Teatru również m.in. wchodził: Zofia i Julian Dobrzański, S. Hierowski, W. Jaworski, M. Mirska, L. Neuman, M. Pell i inni. Zaś przedstawienia w tym teatrze oprócz W. Jaworskiego i A. Lelewicza najczęściej reżyserował Kazimierz Okornicki, a orkiestrę teatralną prowadził wieloletni kapelmistrz Teatru Miejskiego - F. Słomkowski. Tymczasem pojawienie się tego teatru spotkało się z umiarkowanym zainteresowaniem uszczuplonej na wskutek ewakuacji i mobilizacji wojennej publiczności i wręcz entuzjastycznym przyjęciem polskiej prasy. Tak, więc znany lwowski krytyk teatralny K. Jaworski prowadzący dział recenzji teatralnych w „Kurierze Lwowskim”, kilkakrotnie obdarzał Lelewicza komplementami za zorganizowanie „dobrowej drużyny”, wybór repertuaru, staranność reżyserii, również chwalił pracę dekoratora w trudnych warunkach, a dwa pierwsze przedstawienia nazwał sukcesem artystycznym (Jaworski, 1914). W podobnym tonie oceniał teatr w Kasynie Miejskim Lelewicza, recenzent teatralny „Słowa Polskiego”- K. Makuszyński, który wyznawał: „Doprawdy nie wiem, czy z większym wzruszeniem pisałem przed dziesięciu laty pierwsze w życiu teatralne sprawozdanie z „wielkiego” teatru, dziś, kiedy piszę pierwsze z teatru „małego”, tak małego, jak na morzu wysepka Robinsona... Koło serca uczyniło mi się nieco niewyraźne, a że człowiek zawsze jest niemądry, więc i w oczach czułem coś, jak wilgoć.”, a w końcu dodawał, iż: „teatr ten był równie tak samo potrzebny, jak opał i jedzenie” (Makuszyński, 7.01.1915). W tych pierwszych recenzjach było dużo słów, myśli i przekonania o posłannictwie teatru w warunkach wojennych, dla podtrzymywania polskiego ducha w okupowanym przez Moskali mieście. Na inaugurację teatru, 25 stycznia 1915r., zagrano program teatralny składający się z komedii S. Bogusławskiego „Stara romantyczka”, utworów poetyckich deklamowanych przez M. Pella i A. Zielińską, oraz części muzycznej. Warto zaznaczyć, że teatralne wieczory w Kasynie Miejskim podobnie jak i w Casino de Paris, miały najczęściej charakter składany. Oprócz programów recytatorskich, muzycznie wokalnych, tanecznych również grano sztuki

dramatyczne m.in.: „Zmiana żon” Bissona, „Pan Bennett”, „Śluby panieńskie”, „Damy i huzary” Fredry, „Moralność pani Dulskiej” Zapolskiej, „Marcowy kawaler” Bliziński, oraz „Niedźwiedź” A. Czechowa i inne.

Właśnie 10 stycznia 1915r., lwowska prasa zamieściła ogłoszenie, że: „Teatr w Kasynie miejskim (ul. Akademicka 13) - dziś po raz pierwszy daje dwie jednoaktowe komedie: „Niedźwiedź” A. Czechowa z pp. M. Snage, J. Rygierem i L. Dyńskim, i „Maską szatana” P. Czinnera z pp. H. Latoszyńską, K. Okornickim, J. Dobrzańskim, E. Kalinowskim i innymi w rolach popisowych. Przedstawienie to uzupełnia: „Skarb za kominem”, operetka Koschata ...”(Teatr w Kasynie..,10.01.1915). Wtem warto zaznaczyć, że wodewil A. Czechowa „Niedźwiedź” grano kilkakrotnie i żadna solidna Lwowska gazeta nie pominęła tego wydarzenia. Na łamach „Gazety wieczornej” okazała się obszerna recenzja Stanisława Majkowskiego, gdzie autor bardzo dokładnie omawia te przedstawienie. Autor artykułu zaznacza, że A. Czechow, jako „najuboższy apostoł”, „siewca smutku” i „lekarz nieuleczalnych” znajduje źródło swej twórczości w „wielkiej miłości”. „A przecież było w tej twórczości, która przestała mieć cel, - zaznacza Majkowski, - coś pięknego, wiara ślepca w słońce. „Wierze, że następnym pokoleniom będzie lżej i widniej, bo skorzystają z mego doświadczenia”(Majkowski,1915). Ponieważ, jak zauważa Majkowski Czechow „pisze, co mu płynie z duszy”, dlatego wodewil *Niedźwiedź* to są komedyjka, która „wy płynęła z duszy”, a „ludzie i ich namiętności pokazani tu są przez mikroskop, nigdy Czechow nie wydobyl takiego czystego akordu, nigdy tak jasno nie zgrał, jak w *Niedźwiedziu* (*Ibiden*). Jednak cel postawiony przez autora, jak zauważa recenzent był „dopięty niemniej dzięki grze aktorów”, bowiem „Pani Snage wyposażyła swoją wdowę w tyle wdzięku i energii i sprytu, tak świetnie stopniowała jej przeżycia i tak ślicznie, naprawdę po kobiecemu zagrała koniec, że zrozumiałe były niemilknące na Sali oklaski i wywoływania. Dobrze spisał się i pan Rygier... W „*Niedźwiedziu*” był wiele bezpośredniejszy, niż zwykle, zwłaszcza w miarę rozgrzewania się rolę. Miał potrzebne nieokrzesanie, zdrową siłę, a potem szczere rodzące się uczucie”( *Ibiden*). Tymczasem Kazimierz Jaworski z „Kuriera Lwowskiego” zaznaczał, iż „Czechow widywany zawsze chętnie na scenie Lwowskiej”, jako autor tej całej uprawdopodobnionej „skróconej do jednego aktu psychologii „niedźwiedzia”, wymaga bardzo umiejętnej gry” (Jaworski,1915). Dlatego „pod tym względem p. Rygier rolę swą pojął trafnie i przez zachowanie szorstkiego „niedźwiedziowatego” charakteru do końca odtworzył ją bez zarzutu”. Wtem pani Snage swą rolę poprowadziła „bardzo subtelnie cieniując psychologiczne skręty od wdowieństwa do narzeczeństwa”( *Ibiden*). Tymczasem recenzent „Dziennika polskiego” w sprawie aktorskiej kreacji i reżyserii Czechowskiej sztuki pisał, że: „P. Snage okazała wiele finezji, przechodząc w grze swej przez szczeble oburzenia i wściekłości ku uczuciom gorącej sympatii. Wszystko to zaś okraszone zostało suto czarem i wdziękiem kobiecego esprit. Sangwiniczny temperament jej partnera, który wydaje się zrazu blokiem granitu, a w rezultacie mięknie, że rozsmarować by go można jak masło po chlebie, odzwierciedlił się w grze p. Rygiera jak najautentyczniej. Rozmieszczenie akcentów na poszczególne fazy przewrotu, dokonywującego się w sercu „niedźwiedzia”, było bardzo dobrze” (Teatr w Kasynie..,23.01.1915). Podsumowując te omówienia warto przytoczyć fragment z recenzji K. Makuszyńskiego, gdzie rozważając o kategoriach humoru autor stwierdza, iż w Czechowskiej sztuce teatr podaje nam „Próbkę innego rodzaju humoru”, ponieważ w „*Niedźwiedziu*”

Czechowa, jednoaktówce wybornej, śmiejącej się jaskrawo, szeroko i głośno; niema... subtelności, ani ironii, tylko zabawa w „niedźwiedzia”, z człowieka, który ma niedźwiedzie maniery, a gołębie serce. Zabawka ta sceniczna, strzępięta z pióra bardzo smutnego pisarza, niema w sobie nic tak bardzo godnego uwagi, poza doskonałą metodą w robocie, która maluje szerokimi pociągnięciami, mówi dobitnie i głośno; jest to równocześnie bystre, krótkie studium duszy ludzkiej, z którą ze względu na jej bujność i szczerość, smutny pisarz przebywa z widoczną przyjemnością, jakby czuł, że to jest jedyna chwila reakcji. Zanim znowu pójdzie do towarzystwa rozmaitych zżartych nałogowych smętkiem biedaków z swej dramatycznej galerii.” (Makuszyński, 23.01.1915)

Tymczasem po stabilizacji sytuacji w okupowanym Lwowie rozpoczęto starania o uzyskanie od generała – gubernatora Bobrińskiego zgody na powrót zespołu teatru polskiego do swej siedziby. Ponieważ dyrektor Miejskiego polskiego teatru L. Heller z częścią aktorów wciąż przebywał w Wiedniu, to władze miasta na czele z prezydentem Rutkowskim postanowiły poszukać nowego przedsiębiorcę. Dzierżawę na kierownictwo teatrem zaproponowano Magistratowi miasta byłemu administratorowi krakowskiego teatru za czasów dyrekcji Koźmiana – Gliksonowi, a ten w swoją kolej zaproponował stanowisko dyrektora artystycznego teatru, K. Makuszyńskiemu. Pierwszego maja 1915r., we Lwowskim magistracie Glikson w obecności urzędników podpisał kontrakt dzierżawy, otrzymując miejską subwencję na prowadzenie teatru. Stanowisko dyrektora artystycznego teatru i odpowiedzialność za dział dramatu powierzono K. Makuszyńskiemu, jednak stanowisko reżysera przedstawień operowych posiadał A. Okoński, wtem sekretarzem teatru pozostał E. Webersfeld. Ze względu na zaistniałą sytuację, kiedy miasto było okupowane przez Rosjan, to stało się absolutnie oczywistym, że teatr podlegał cenzurze rosyjskiej. Wtem do licznego nowoutworzonego zespołu teatru weszli: część aktorskiego zespołu Miejskiego polskiego teatru, którą Heller pozostawił we Lwowie, oraz grupa aktorów z teatrów mieszczańskich w *Kasynie Miejskim* i *Casino de Paris*, jak i również kilku aktorów przybyszów z innych miast. Wobec tego nowy zespół tworzyli, m. innymi: W. Siemaszkowa, A. Rotterowa, Z. Dobrzańska, P. Rybicka, J. Dobrzański, S. Hierowski, W. Jaworski i inni. Inauguracyjne przedstawienie w pomieszczeniu Teatru Wielkiego, w warunkach okupacji odbyło się 8 maja 1915r. Na inaugurację wygłoszono „*Wiersz na otwarcie teatru dnia 8 maja 1915r.*” (Rossowski, 1916. 176-180), oraz zagrano operę S. Moniuszki „*Halka*”. Do repertuaru teatru weszli: „*Zaczarowane koło*” Rydla ze znakomitą kreacją Siemaszkowej, „*Pigmalion*” G.B. Shawa z Rasińskim (Higgins) i Dobrzańską (Liza), oraz granych w jeden wieczór sztuki Rostanda „*Romantyczni*” i Czechowski wodewil „*Niedźwiedź*”, i inne.

Premiera sztuki Rostanda „*Romantyczni*” i Czechowskiego wodewilu „*Niedźwiedź*”, odbyła się w pomieszczeniu Miejskiego Polskiego teatru 12 maja 1915r. Gazeta „*Wiek Nowy*” w rubryce *Teatr miejski* informowała: „Ponieważ czas tworzenia się teatru nie pozwala jeszcze na wystawienie nowości w zupełnym tego słowa znaczeniu, repertuar dramatu szuka pomocy wśród sezonowych skarbów literatury dramatycznej, wyszukując najbardziej świetliste i piękne...Dziś okaże się na scenie miejskiej cacko Rostanda „*Romantyczni*”... Zielińska i Pell oboje w rolach swych cudowni, będą reprezentowali romansowość, Dobrzański i Jaworski starość chytrą

i śmieszna, straszliwego zaś Straforela, lwa w skórze baraniej, najmilszego z bohaterów, grać będzie Rasiński, w roli tej bez konkurencji. „Romantycznych” poprzedzi przepyszny wesoły drobiazg sceniczny A. Czechowa „Niedźwiedź”, w którym koncert pomysłowości werwy daje pani Snage i p. Ryger; w rolach drobnych wystąpią pp. Łuszczewski i Dyński” (Teatr Miejski, 1915). Kazimierz Rojan w „Słowie Polskim”, zauważa, iż „Czechow jak i Rostand, to pisarze z Bożej łaski, więc... obaj rozwiązali szczęśliwie temat, dając przepiękne obrazki, na które można patrzeć z prawdziwą przyjemnością”(Rojan, 1915). Wtem, jak zaznacza recenzent „Słowa Polskiego”, „Niedźwiedziem” „...wedle dyspozycji Czechowa, był p. Rygier, jego Julietta p. Snage. Duet miłosny dwu porywczych temperamentów”, jednak w „najtrudniejszej w sztuce chwili „tajania gniewu i przeobrażania się w miłość, aczkolwiek przez samego Czechowa dość szkicowo i pobieżnie traktowana, dzięki pp. Rygierowi i Snage przesunęła się dość gładko po symetrycznej krzywiźnie, nie pozostawiając po sobie wrażenia zbędnych szczerb, lub za przykrych skrętów” (*Ibiden*). Tymczasem jak słusznie zaznacza Kazimierz Jaworski w „Kurierze Lwowskim”, iż na scenie Miejskiego teatru w „... śródę wznowiono „Niedźwiedzia” Czechowa i „Romantyczni” Rostanda w obsadzie znanej z Kasyna miejskiego”. Warto zaznaczyć, że na afiszy w nowo otwartym teatrze znaleźli się kilka sztuk przeniesionych z teatru w Kasynie Miejskim, a kiedy 20 maja do zespołu teatru dołączono zespół operetkowy Lelewicza, który w uszczuplonej składzie występował w Sali Kasyna, stało się jasne, że na scenie teatru Miejskiego oprócz dramatu i opery zagości operetka. Tym bardziej, że przedstawienia tego działu odbywały się na scenie teatru, co dwa-trzy wieczory. Także, kiedy na scenie Miejskiego teatru publiczność zabawiano beztroskimi operetkami i komediami na okolicach Lwowa toczyły się najbardziej dramatyczne walki o Lwów i Wschodnią Galicję znaczone na wschodnim froncie setkami żołnierskich mogił. 22 czerwca do miasta wkroczyli wojska austriacko- pruskie dowodzone przez gen. Boehm-Ermollego i oznaczało to koniec okupacji rosyjskiej w mieście. Po kilkudniowej przerwie, 25 czerwca na scenie Miejskiego teatru odbył się uroczysty wieczór galowy, prawie identyczny wieczoru przeprowadzonego rok temu z okazji rocznicy urodzin Cesarza. Na scenie ponownie umieszczono biust monarchy, a po odśpiewaniu zgromadzonych wokół niego wszystkich artystów *Hymnu ludowego* i *Pieśni legionów* znowu zagrano „Halkę” S. Moniuszki. W związku ze zmianą sytuacji politycznej w mieście K. Makuszyński zrezygnował ze stanowiska dyrektora artystycznego teatru i wyjechał do Kijowa. Z upływem lat pisał: „trzeba było przerwać robotę i wycofać się przed denuncją lub złośliwością”(Makuszyński, 1926, 139). 15 lipca 1915r. przedstawieniem „Pajacy” oraz „Piękna Galatea” zakończył się krótki okres dykcji J. Gliksona i K. Makuszyńskiego oraz A. Lelewicza w Polskim Miejskim teatrze we Lwowie. Po wypędzeniu ze Lwowa wojsk rosyjskich zaczęło się powoli ożywiać życie kulturalno-teatralne miasta. Do Lwowa, z Wiednia, z ewakuacji, z grupą aktorów powrócił L. Heller i wznowił swoją działalność w Miejskim Polskim teatrze. Warto zaznaczyć, że po powrocie do Lwowa L. Hellera, on i nadal obejmuje stanowisko dyrektora miejskiego teatru i prowadzi jego do końca sierpnia 1918r. O Ludwiku Hellerze, jako „antagoniście”, albo „alter ego Pawlikowskiego”, jak często go określano we współczesnej teatrologii, a zwłaszcza o jego kierownictwie Lwowskim Miejskim teatrem, warto przytoczyć wypowiedź znanego historyka teatru i krytyka - Henryka Cepnika:

*Heller działał bardzo wiele dla propagandy polskiej sztuki teatralnej za granicą, a choć nie był, jak Pawlikowski, twórczym artystą, dobrze zapisał swe nazwisko w dziejach lwowskiej sceny (Cepnik,1929.48).*

Podsumowując ten okres rozwoju polskiego przedsiębiorstwa teatralnego we Lwowie w czasie I wojny światowej, możemy stwierdzić, że w okresie okupacji Rosyjskiej, oraz walki za niepodległość, a zwłaszcza za utwierdzenie teatru o barwach narodowych, jak ośrodka języka i ducha narodowego, wodewile Czechowskie obok komedijek i operetek innych autorów spełniali w teatrach raczej funkcje rozrywki, żeby oglądając nieskomplikowane sztuki zapamiętać na chwilę o trudnej rzeczywistości.

## **2 Bibliografia**

- [1] Cepnik H. Scena Lwowska. Lwów. 1929, s.48
- [2] Janusz B. 293 dni rządów rosyjskich we Lwowie. Lwów 1915. s:144- 145
- [3] Jaworski K., Teatr w Kasynie Miejskim // Kurier Lwowski, 28.XII.1914
- [4] Jaworski K. Z teatru // Kurier Lwowski, 18.01.1915
- [5] Kronika, Dziennik Polski, 23(26).01.1915.
- [6] Maykowski S. Z teatru // Gazeta Wieczorna, 16.01.1915
- [7] Makuszyński K. Z teatru // Słowo polskie, 7.01.1915
- [8] Makuszyński K. Z teatru // Słowo polskie, 23.01.1915
- [9] Makuszyński K. Moje listy. Warszawa. 1926, s.139.
- [10] Rojan K. Z teatru // Słowo polskie, 14(01).05.1915
- [11] Rossowski S. Lwów podczas inwazji rosyjskiej, Lwów 1916.s.129
- [12] Teatr w Kasynie Miejskim // Wiek Nowy, 10 (23).01.1915
- [13] Teatr w Kasynie Miejskim // Wiek Nowy, 12 (25).05.1915
- [14] Teatr w Kasynie Miejskim // Wiek Nowy, 13 (26).05.1915
- [15] Webersfeld E. Teatr Miejski we Lwowie za dyrekcji Ludwika Hellera 1906-1918, Lwów 1917.s.61
- [16] Wiek Nowy 24.XII.1918; Słowo Polskie 22.XII.1918; Gazeta Lwowska 24.XII.1918
- [17] Wiek Nowy 26.II.1919; Słowo Polskie 1.III.1919; Gazeta Lwowska 24.II.1919

### 3 Zdjęcia



M. Sznage



J. Rygier



K. Makuszyński



Lwów. W dniu odzyskania miasta (22. VI. 1915). — Am Tage der Wiedereroberung der Stadt (22. VI. 1915).





L.Heller z zespołem teatru w Wiedniu, maj 1915r.

